BLASK

Nr 1/84

PISMO KRĘGU INSTRUKTORSKIEGO
SZCZEPU „PUSZCZA"
NIEPOŁOMICE

— Do użytku wewnętrznego —

archiwum harcerskie.pl

Motto:

Życie byłoby mdłe, gdyby wszystko było słodkie; i sama sól jest gorzka, ale trochę soli do potrawy nadaje jej smak.

Trudności są solą życia.

/ Bi - Pi /

= =

W numerze polecamy:

- kalendarium / lata 1981 - 83 /
- mały słownik pojęć stosowanych
- Ie obóz szczepu w refleksji Komendanta
- Chwila zapatrzenia - pwd Ewa Kluzik
- echo,echo,ech.,e...

= =

OD REDAKCJI:

Po przeszło dwuletniej przerwie, udało nam się zebrać ponownie siły i próbujemy na nowo / być może już systematycznie / wydawać naszą wspólną szczepową gazetkę.

Numer który trzymacie w rękach jest kompilacją materiałów które były zbierane już kilka razy na przestrzeni prawie dwu i półletniego okresu jaki minął od wydania I Jubileuszowego numeru Brzasku, Numer ten ukazał się światu we wrześniu 1981 r., na podsumowanie pięciu lat istnienia naszego szczepu.

Pragniemy aby było to pismo tworzone przez wszystkich, którzy mają coś do przekazania innym.

Oczekujemy wszelkich propozycji co do całokształtu naszego wydawnictwa.

We wszystkich sprawach prosimy kierować się do dh. Kameduły ;korespondencję prosimy kierować na adres:

Marek Slusarczyk
32-005 Niepołomice
ul. Wroniarka I ; tel 217

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

Redaguje kolegium w składzie: pwd.Marek Slusarczyk wyw.

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

archiwum harcerskie.pl

archiwum
harcerskie.pl

Obóz nad jez. Zdwójno w refleksji komendanta.

Poza nami kolejny obóz. Już dziesiąty Ie na węźle lilijki nie jest numerem kolejnego obozu! Nowy obóz, a więc nowa porcja doświadczeń, nabytych umiejętności, wrażeń. Doskonalsza pionierka - piwniczka, maszt!!! Była też pierwsza -ale nie ostatnia. Mało snu, ogromne tempo zajęć, mnogość wydarzeń i wrażeń. Teraz czas na ich uporządkowanie.

Nie dysponuję dokładną kroniką wydarzeń obozowych, chociaż ponoć ktoś posiada dokładną relację / bardzo proszę o przykazanie kopii, najlepiej przez samego autora - wykorzystamy /

W ramach porządkowania sądzę, że należałoby odpowiedzieć na szereg pytań, może dotyczących spraw drobnych, często nieistotnych, ale...ciekawych.

Wiele pytań zadano mi wprost, inne... podsłuchałem / bardzo się tego wstydzę, ale stało się to zupełnie przypadkowo/ Odpowiadam również na pytania, które sądzę chciano by mi zadać.

Wymieniając nawet w wielkim skrócie nasze obozowe nowości, koniecznie należy wspomnieć że dalismy sobie radę bez Kucharki! W tym miejscu muszę odpowiedzieć - Droga Pani! Nie mieliśmy na obozie nic do ukrycia. Każdy kolejny nasz obóz musi być ciekawszy, lepszy - a więc trudniejszy, przynoszący więcej możliwości nauczenia si czegoś nowego, sprawdzenia się. Samodzielne gotowanie na obozie to kolejny, wyższy szczebel na naszej harcerskiej drodze samodoskonalenia się. I tylko tyle. A może ... już tyle ?!

Jeżeli jesteśmy przy kuchni. Fazi ! Makaron u przed gotowaniem się nie płucze !!!

Zwierzę które grasowało nocami w śmietniku i w kuchni, a nawet zaatakowało wartownika to chyba jednak nie jest gronkowiec / prawda Druhno?/

Druhu - myszy są potworne!!! Tak, to znaczy nie. Droga Aniu, mysz nie może Cię pożreć. Poza tym Zielonka nie jest chamem - legitymuje się pochodzeniem robotniczym. A na myszy najlepszy jest kot. Podobno Stasiu ma kota.

Aniu! /ciekawe czemu najwięcej problemów mają Anie/ Czemu Twój brat nie chciał stać z Tobą na warcie? Hm. Jak dorośniesz to Ci powiem. A poza tym to nie Musiał /Olek/ ma syna - GRATULUJEMY!!!! - na imię ma Marcin mimo wszystko nie może być Herbem Szczepu. Jak oświadczył nie jest bydlęciem. I słusznie?!

Tak, ja chciałbym zielony mundur mieć, to przebój zastępu instr. Konieczna poprawka to : ja chciałabym , oraz uzupełnienie: i czerwony beret .

Zygmunt nie jest wilkołakiem.

Uczestników obozu można podzielić na tych/te którzy/które nie dorośli do laski i tych/te którzy/które przerośli laski /160 cm/ Tych którzy wstawali na pobudkę i te które nie wstawały. Tych którzy ciągnęli wózek i tych którzy go pchali.

Aha! Drogi Obłoczku! nie Debile! - ale Gibiele !!! - i Faziego tam naprawdę nie było.

ciąg dalszy na stronie 6

archiwum harcerskie.pl

O G N I W O

Rozżarzone młodością i radością
uściskiem rąk
czerwone bestie zapatrzenia
płoną
kiedy tańczy wiatr
w siwiejących włosach dnia
Żar ognia przemijaniem
smuci wzrok

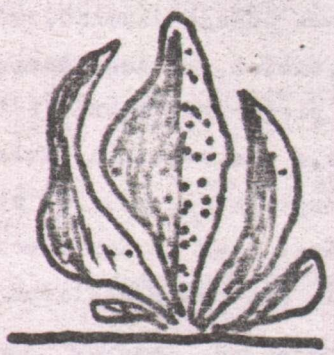

Na pustym placu
w ruinach czasu który kona
podzwania kajdanami przywiązania
obozowy świat
rozbite na kawałki serce
księżyc piosenką skleja noc
w przybrzeżnych trawach
echo płacze jak zraniony ptak
Nad popiołem ogniska białe ćmy
widma spojrzeń westchnień
gestów na zawsze
zakochane w sobie nasze sny . . . . . .
. . . . . .
ZZA HORYZONTU POCHYLONY W SŁONCE WSTAJE ZAMYSLONY SWIT ...

/Zdrójno 82/

= = = =

ECHO RESKO II

Echo, echo, ech, ech, ec, ec, e,

I. RUDA - mniej niż zero

2. KUMULUS - gdyby głupota miała skrzydła, to kumulus latałby jak gołębica

3. OBOZNY ZUCHOW - ja już nie jestem taki malutki...

4. KLAN KLUZIKOW - walka o byt

5. BUKI - odrażający, brudni, źli...

6. MARIUSZ K.
WOJCIECH SZ. - Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej

7. GOSKA M. - ...ja jestem King Brucee Lee karate mistrz...

8. TROJKA I ZASTEPOWA X-ów - pieski małe dwa...

9. OBOZNA DZIEWCZAT - przy blasku księżyca, siedziała...

IO. ZASTEPOWA SMIESZEK - adios pomidores

II. DZIEWCZYNA Z HUTY /NOWEJ/ - ...mogłaś być już na dnie...

I2. WEJSCIE NA MASZT W PODOBOZIE CHŁOPCOW - ostatnia misja

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

D E D Y K A C J A :

Od 3 NDH dla pwd. M.S. wywiadowcy - ballada amerykańskiego żołnierza

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

PIERWSZE ZDOBYTE STOPNIE :

I. CWIK
2. HARCERZ ORLI - W.Wróblewski
3. PIONIERKA - I.Karelczyk
4. WYWIADOWCA - T.Gancarczyk
5. TROPICIELKA - B.Mazur
6. MŁODZIK - G.Biernat
 - A.Kluzik
7. OCHOTNICZKA - M.Widła

D L A Z D E Z O R I E N T O W A N Y C H

Zainteresowanych i niezainteresowanych pracą w naszym szczepie informujemy że:

- stawiamy wysokie wymagania - nie stawiamy dwój
- podwyższamy poziom - / ! / - nie obniżamy zachowania
- zachęcamy - nie przymuszamy
- zachęcamy do nas - nie zniechęcamy do innych

archiwum harcerskie.pl

ciąg dalszy ze str. 3

Do wody wpadłem sam.Stasiu próbował mnie tylko ratować. Kufel na imię ma Paweł. Czemu Kameduła woli łódź od pontonu ? Niewiem. W każdym razie w łodzi na pewno nie pływa.Jeśli chodzi o pływanie.Czy szczupaki mogą pływać na boku? A mogą,mogą Jak śpi Hrabina? - dostojnie! Czemu ta druhna jest taka blada? Niewiem.A może..? Czy Leszek K. odróżnia wino od wody ? - - powinien

Czy harcerstwo żeńskie ma rację istnienia? -zobaczymy w praktyce,będziemy obserwować Watrę. A odnośnie praktyki - to sprawdzają się prawa dialektyki.Ilość przechodzi w jakość /im nas mniej tym wyższy poziom/ Dochodzą nas opinie,że harcerze rozpychali się w Częstochowie.Anajwięcej zamieszania wg. relacji robił dh. z brodą .

Muszę zdecydowanie odpowiedzieć,że zbieżnoś numerów oraz koloru chusty jest przypadkowa Zresztą nikt w naszym szczepie nie nosi brody./Waldek się ogolił,słusznie bo czy to nie podejrzane nosić brodę w VIII klasie?

Na pozostałe pytania odpowiadam wg. kolejności zadawania:

- Tak,wiem,ale się nie boję.
- Nie szkodzi,przyzwyczają się.
- Tak.
- Nie.
- Oczywiście!
- Bardzo możliwe.
- Nie radzę.
- Czy ja wiem?

I to byłoby na tyle,uwag i pytań proszę nie kierować.

Wasz Komendant.

P.S. Znalazłem śpiwór przed namiotem Drzewic. Nie mogłem go od razu oddać bo właściciel poszedł sprawdzić rozkład jazdy.
Darku! Może Ty go odbierzesz i oddasz bratu?

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

MAŁY SŁOWNIK POJĘĆ STOSOWANYCH czyli:

„ENCYKLOPEDIA OBOZOWA"

Jeśliby ktoś chciał zapoznac się z życiem obozowym i obozownikami, wpierw musi poznać znaczenie niektórych słów najczęściej w obozownictwie używanych.

KOMENDANT OBOZU - siedzi na najwyższej gałęzi drzewa społecznego obozu.W jednym z senników harcerskich widziałem taką uwagę - jeżeli śniłeś,że zostałeś dyr. menażerii - będziesz komendantem obozu.

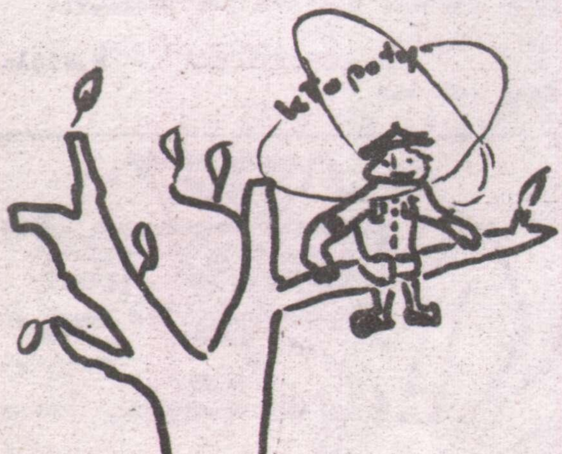

ALARM - to straszne słowo w obozie. Początek tego słowa ALA brzmi bardzo dźwięcznie i przypomin imię kobiece.

archiwum harcerskie.pl

OBOZNY - jest zastępcą komendanta na obozie. Legenda obozowa głosi, że kiedy w obozach harcerskich było jak raju, wówczas stetryczały dziad leśny spsocił obożnego. Zmajstrował go z puszki pi konserwach, zamiast serca dał mu kamień, płuca zastąpił miechem kowalskim, a zamiast duszy włożył mu w usta gwizdek. Od tego czasu słychać na obozach gwizd obożnego, regulującego życie na obozie.

KWATERMISTRZ - inaczej gospodarz, jest panem obozowej spiżarki i całego sprzętu obozowego, łącznie z kajakami. To chyba wystarczy aby źle o nim nie mówić.

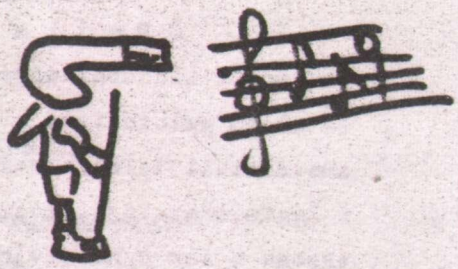

SANITARIUSZ - albo inaczej łapiduch jest spadkobiercą początkujących kucharzy. Pacjent idzie wpierw do kucharza obozowego po repetę - a potem do sanitariusza po rycynę.

HARCERZ - jest to ciekawy okaz zoologiczny, który najczęściej w okresie letnim pojawia się w naszych lasach. Podobno w sezonie zimowym nosi nawet długie spodnie i kołnierzyk. Zawsze mówi CZUWAJ - nawet wtedy, gdy trzeba mówić dobranoc.

KUCHARZ - to człowiek potężniejszy od króla, bo kucharz króla nie potrzebuje /o ile nie jest monarchistą/ a król bez kucharza obejść się nie może. Naturalnie harcerz pełniący służbę kucharza cieszy się w tym dniu zasłużonym mirem.

/A.Wasilewski - Szlakiem włóczęgów
Chicago - 1963r. /

X X X

Płomienie, wspomnienia co nigdy nie wypalą się do końca...

C H W I L A Z A P A T R Z E N I A

wszyscy w cichości serca odchodzą. I tylko to niebo gwiaździste i dogorywające ognisko. Zostali tylko/strażnicy ognia/ Tomek i Agata, oraz...ja, stojąca opodal i zapatrzona w żar ognia. Moje myśli wsparte na lasce /którą dzierżę w dłoni/ jednoczą s się z ostatnim obozowym ogniem. Nie wiem dlaczego największe wrażenie robi na mnie ostatnie ognisko. A może dlatego że coś się kończy? Coś pięknego, niepowtarzalnego I tylko żal mi...

Każdy mx chyba, kto potrafi się gapić w ogień wie, że w takich chwilach nasuwają się rozmaite refleksje. Gdy płonęła watra moje myśli w tym czasie były tak skomplikowane, że chyba nie da się przelać ich na papier.

Jednak patrząc na żarzące się w ciemności węgielki, które strażnicy ognia zaczęli już tłumić, nasunęła mi się refleksja dotycząca tradycji i całej braci harcerskiej.

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

Nie wiem czy właściwe jest porównanie którego użyję, ale myślę, że naświetli ono sprawę, o którą mi chodzi.

Owe węgielki to ludzie w szarych i zielonych mundurach, w których płonie ogień wielki. Strażnicy to ci, którzy obawiają sie pożaru. Czynią wszystko, by ogień ten stłumić, zgasić.

By zniszczyć rzecz najwartościowszą, - to co harcerskie pokolenia wypracowały; rozpalały w sobie jak ogień.

A co dalej? - Agata z Tomkiem odeszli myśląc że nie pali się już żaden węgielek. Byli w błędzie - jeden pozostał na obrzeżu i wciąż się żarzył. Zostałam sama z tym węgielkiem i tak sobie pomyślałam: to nic, że może zgasnąć ogień. Ten jeden żarzący się ciągle węgielek da życie nowym płomieniom. Rozgorzeje wielki ogień...

Czas już był wracać do namiotu. Odchodząc, pomyślałam że ogień watry i ogień płonący w naszych duszach to naprawdę wielka rzecz.

pwd. Ewa Kluzik trop.

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

OKIENKO

Okienko jest takie małe
Ciemne i smutne i słotne
Jakby po szybie dzień cały
Łzy czyjeś srebrne spływały
Samotnie.

Okienko jest takie biedne
Stare, skrzywione, zmęczone,
wciąż zapatrzone w tę jedną
Daleką stronę.

Co można przez nie zobaczyć,
Przez szybki zamazane deszczem?
Czy to, co minęło w nich płacze,
Czy to, co nie przyszło jeszcze?

/ J. Łempicka-Gamska -
wierne Płomienie Lwów 1943 /

archiwum harcerskie.pl

OJCIEC ŚWIĘTY DO MŁODZIEŻY:

...Czuwam - to znaczy także:
czuję się odpowiedzialny za to wielkie,
wspólne dziedzictwo,któremu na imię Polska.
To imię nas wszystkich określa.To imię nas
wszystkich zobowiązuje.To imię nas wszystkich kosztuje...

...Nie pragnijmy takiej Polski,która by nas nic nie kosztowała.Natomiast czuwajmy przy wszystkim,co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń,starając się wzbogacić o to dziedzictwo.Naród zaś jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem.Bogaty młodzieżą.Bogaty każdym,który czuwa w imięprawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości...

Jasna Góra, 18.06,1983r.

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

MYŚLI:

Kto ma grudkę ziemi,kamień,złoto,
tym samym patrzy okiem,
Kto równie bezstronnie traktuje
wrogów i przyjaciół,obcych i swoich,
cudzoziemców i najbliższych,
kochających i niechętnych,a także
szlachetnych i niegodziwych - ten jest zaprawdę najwyżej!

/___ /

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X

BIBLIOTECZKA HARCERSKA

W tej rubryce pragniemy rozpocząć cykl propozycji książek do przeczytania. Pragniemy,aby każdy mógł polecić szerszemu gronu książkę,którą uważa za godną i wartą poświęcenia czasu by móc ją przeczytać.Poświęcimy też trochę miejsca na recenzje.

A może uda nam się ułożyć listę harcerskich bestsellerów.

I propozycja - dla młodzików : B.Bartnikowski -Opowieści Zastępowego
H.Makarski- Na tropie prapradziadka

UWAGA ! UWAGA ! UWAGA !

Korzystając z miejsca chciałbym się zwrócić do wszystkich, którzy nas czytają,by w miarę możliwości pożyczać między siebie książki których nigdzie nie można dostać,względnie są to unikalne stare wydania. Dla zainteresowanych mogę zaproponować:

1. Jak prowadzić zastęp harcerski / pierwsze powojenne wyd./
2. Harcerstwo polskie w Niemczech / egzemplarz okazyjny /

archiwum harcerskie.pl

Spisane z notatnika:

- dla ciekawych. Udało mi się dostać notatki dh. B.Horowitz'a które prowadził na ostatnim obozie wędrownym 3 NDH - było to na Szlaku Orlich Gniazd. A oto wierny przedruk jego zapisków.

/M.S/

Dnia 2 lipca 1983r. rozpoczął się drugi obóz wędrowny 3 NDH Niepołomni.
- długi pobyt na przystanku PKS Kraków w oczekiwaniu na autobus do Skały i Ojcowa.

4.07 - złote myśli Lenina: Jestem inteligentniejszy od Zielonki
- szach dla pionka zadany przez Lenina w grze w szachy z dh.Wróblewskim. Pierwsze ognisko w historii szczepu na baszcie zamku w Rabsztynie -
- strażnikiem ognia jest Sizar.
Fazi aby nie zgubić igły,wbił ją w ziemię.Potem szukał jej przez 45 min. i to na próżno.Zielonka jest ranny,ale żyje /na antybiotykach/
Lenin płacze.Chyba za mamusią

5.07 - wielka kasza dh.Porąbki przy obiedzie.Na pustyni jesteśmy pod obstrzałem. Spotykamy dwóch żołnierzy - dh.Rabeckiego i byłego żołnierza II Dywizjonu Pociągów Pancernych z 1939r. Lenin dalej płacze za mamą.

6.07 -przygoda Tomusia z sołtysem /ściął zdrowe drzewo/ Zomik spalony na raka wczoraj Kufel znalazł igłę Faziego - nadeptując na nią.
Fazi,Miś i UFO zgubili się gdzieś.Na obiad ogonowa z ryżem.

7.07 -dotarcie do Pilicy. Makaron z dżemem.

8.07 -Tomuś gotuje zupę ogonową.Wczoraj Tomuś - sirota jeden zgubił ustnik. Fazi dokonał niebywałych zakupów: 50 herbat,10 kompotów,starą tradycją 6 chlebów,5 soków, 2kg. bobu, 3kg.pomidorów, 1kg.ogórków, 2 komplety pościeli, 30 ściereczek.Niema co. Zakup udany. Na ognisku Lenin snuje wspomnienia swojego szczęśliwego dzieciństwa.
Po południu Lenin stwierdził że dziewczęta z kuchni kolonii którą poznali p po drodze zakochały się w nim,a przynosząc mu zupę,chcą pewnie przez żołądek trafić mu do serca.

9.07 - na śniadanie był zaswszony chleb.Zarówno obiad jak i kolacja którą miał przygotować Lenin nie odbyła się.Ciekawe jak by smakował gdyby załatwił. Po śniadaniu Małpa,Lenin,Zomik,Tomuś,Sizar poszli do podobozu w którym byli poprzedniego dnia na ognisku.Po powrocie stwierdzili że zostająna tym samym miejscu.Wieczorem poszli na kino nocne.

10.07 -po śniadaniu jedziemy autobusem do Zawiercia,a potem pociągiem do Mirowa. Zupa była wspaniała /chyba dlatego że służbę miał Zomik/

11.07 -śniadanie i obiad jemy pod mostkiem -pada deszcz.Na nocleg znaleźliżmy wspaniałą grotę.Chrzest dh. Porąbki - próba ciemności,ognia i wody. Doc. hab. inż. weterynarz Budzik zbadał Porąbkę.Lenin przepowiadał przyszłość

12.07 -jedziemy autobusem do Janowa.Strata ostatniego grosza w oczekiwaniu na pojazd do Olsztyna.Zwiedzamy pozostałości zamku.Kłopoty z drzewem.Deszcz.

13.07 -śniadanie z puszki.Autobus podmiejski do Częstochowy - zwiedzamy skarbiec. Potem obiad,kino i ... to już ostatni dzień.
Pociągiem wracamy do Krakowa.

X X X X X X X X X X X X X X X X X X X X . X X X X X X X X X XX X X X X X X X X X X X X X X

Z OSTATNIEJ CHWILI:

W niniejszym numerze miało się ukazać kalendarium imprez szczepowych które miało obejmować okres od września 81 do września 83.

Z przyczyn które do tej pory nie zostały wyjaśnione,Kaledarium ukaże się dopiero w następnym numerze /prawdopodobnie pod koniec marca /

P R Z E P R A S Z A M Y ! -redaktor naczelny-

archiwum harcerskie.pl